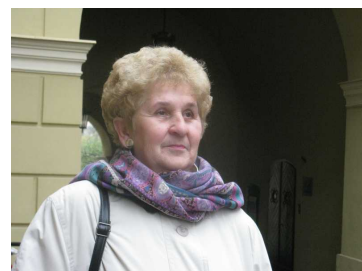


JOLANTA KĘDZIOR
ur. 1943; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Stan wojenny
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin PRL, stan wojenny w Lublinie

Stan wojenny

Stan wojenny przeżywałam jak każdy. To były straszne nerwy. W niedzielę dzieci włączyły telewizor na Teleranek – a Teleranka nie ma. Nic nie było wtedy. W poniedziałek normalnie dzieci ubrałam do szkoły, wychodziłam z nimi do szkoły, na ulicy zaczepił mnie jakiś facet i mówi: „Gdzie pani te dzieci prowadzi?” Ja mówię: „Do szkoły”. A on mówi, że szkoły nieczynne, że wszystko zamknięte. Byłam bardzo zdziwiona, ale dzieci wróciły się do domu; były już kilkuletnie i musiały zostać same w domu. Ja poszłam do pracy, wtedy dopiero się wszystkiego dowiedziałam.

Wprowadzono godzinę policyjną: szok! To był szok chyba dla wszystkich. Sama byłam w domu z dziećmi, bo wtedy mąż był dyrektorem i musiał być w pracy, nawet nocował w pracy. Ani telefonu, ani żadnego kontaktu. Wtedy mieszkałam na ulicy Tumidajskiego, tu, na osiedlu Niepodległości mieszkamy od 1974 roku, na tej nowej Kalinie.

Data i miejsce nagrania	2010-10-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"